

KS. ADAM LUDWIK SZAFRAŃSKI

EKLEZJALNY CHARAKTER MAŁYCH GRUP RELIGIJNYCH

Przez małe grupy religijne, zwane również nieformalnymi lub podstawowymi (*Basisgemeinden*), rozumie się zespoły samoczynnie powstające we współczesnym Kościele w celu pogłębienia pobożności, szczególnie znajomości Pisma św. oraz prowadzenia różnego rodzaju akcji apostołskich. Są one bardziej lub mniej wintegrowane w życie parafii i diecezji i utrzymują pewne kontakty z przedstawicielami hierarchii kościelnej. Powstawanie oddolne, wynikające z potrzeb ludzi świeckich, oraz samodzielność w planowaniu działalności stanowią główne ich cechy charakterystyczne. Ich powstanie datuje się w Kościele katolickim na lata posoborowe; apogeum w liczebności i różnorodności przypada na lata siedemdziesiąte naszego wieku.

Małe grupy czerpią inspiracje z nauki Soboru Watykańskiego II dowartościowującego laikat, wyraźnie podkreślającego wspólnotowy charakter Kościoła i zarazem jego hierarchiczność: „Chrystus, jedyny Pośrednik, ustanowił swój Kościół święty, tę wspólnotę wiary, nadziei i miłości tu na tej ziemi, jako widzialny organizm; [...] Wyposażona zaś w organa hierarchiczne społeczność i zarazem mistyczne Ciało Chrystusa, widzialne zrzeszenie i wspólnota duchowa, Kościół ziemski i Kościół bogaty w dary niebiańskie — nie mogą być pojmowane jako dwie rzeczy odrębne; przeciwnie, tworzą one jedną rzeczywistość złożoną, która zrasta się z pierwiastka boskiego i ludzkiego. Dlatego też na zasadzie bliskiej analogii upodabnia się ona do tajemnicy Słowa Wcielonego. Jak bowiem przybrana natura ludzka służy Słowu Bożemu za żywe narzędzia zbawienia, nierozzerwalnie z Nim zjednoczone, nie inaczej też społeczny organizm Kościoła służy ożywiającemu go Duchowi Chrystusowemu ku wzrastaniu ciała” (KK 8).

Pius XII w encyklice *Mystici corporis* wydanej w 1943 r., podkreślając jedność ciała Chrystusa, Kościoła, i jego charakter wspólnotowy, wymienia ludzi uzdolnio-

nych przez charyzmaty do praktykowania rad ewangelicznych dla dobra wszystkich oraz świeckich, którzy żyjąc w małżeństwie lub tworząc grupy ekspertów w różnych dziedzinach, zajmują ważne miejsce w budowaniu Kościoła.

Różnorakie charyzmaty należą do istoty Kościoła; struktura charyzmatyczna przedstawiona przez św. Pawła w *Pierwszym Liście do Koryntian* (12, 1-31) i w *Liście do Efezjan* (4, 7-16), przypomniana przez Piusa XII, stała się źródłem inspiracji dla teologów przygotowujących dokumenty Soboru Watykańskiego II¹. Kościół jest ludem Bożym, jakby sakramentem, czyli znakiem zjednoczenia i jedności całej ludzkości odkupionej przez Chrystusa (KK 1). Cały Kościół jest charyzmatyczny i zarazem hierarchiczny i dlatego nie można przeciwstawiać władzy, czyli posługi biskupów i prezbiterów, charyzmatom ludzi świeckich; najważniejszymi charyzmatami udzielanymi całemu ludowi Bożemu jest wiara, nadzieja, a szczególnie miłość (1 Kor 13, 13). Dzięki tym charyzmatom członkowie Kościoła mogą i powinni tworzyć wspólnoty formalne (małżeństwo, zakony, instytuty) i nieformalne (małe grupy), realizujące w swym życiu przykazanie miłości, która według życzenia Chrystusa zagnającego się z apostołami ma być znakiem rozpoznawczym Jego przyjaciół i świadectwem wobec świata (J 17, 6-26).

1. Z DZIEJÓW INICJATYW WSPÓLNOTOWYCH

Apostoł Narodów przedstawił strukturę charyzmatyczną Kościoła w *Pierwszym Liście do Koryntian* i w *Liście do Efezjan*; natomiast w listach pastoralnych położył akcent na pewien charyzmat władzy hierarchicznej przekazywanej przez włożenie rąk, mianowicie sakrę biskupią (1 Tm 4, 14; 2 Tm 1, 6). Z Kościoła jako widzialnego i zorganizowanego znaku zbawienia zbudowanego na Chrystusie wyprowadza konkretne wnioski odnoszące się do biskupów i diakonów (1 Tm 3, 1-13). Struktura hierarchiczna jest warunkiem koniecznego porządku, zachowania prawdziwej nauki i utrzymania więzi z Chrystusem. Według Jana apostoła uczestnictwo z apostołami warunkuje uczestnictwo „z Ojcem i z Jego Synem Jezusem Chrystusem” (1 J 1, 3).

Pierwszy historyk Kościoła przedstawia gminę powstałą w Jerozolimie po Zesłaniu Ducha Świętego i przyjęciu chrztu jako idealną wspólnotę: „Trwali oni w nauce apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie [...] Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdawali je każdemu według potrzeby. Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca. Wielbili

¹ Zob. H. de Lubac. *Betrachtung über die Kirche*. Graz 1954; Y. Congar. *Der Laie*. 2. Aufl. Stuttgart 1957; K. Rahner. *Das charismatische in der Kirche*. W: Tenze. *Das dynamische in der Kirche*. Freiburg 1958.

Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im tych, którzy dostępowali zbawienia” (Dz 2, 42-47). Miłość Boga i jedność wzajemna były jakby jednym duchem i jednym sercem ożywiających wszystkich wierzących (zob. Dz 4, 32). Sobór Watykański II w nauce o Kościele odwołuje się do tego modelu ukazanego w *Dziejach Łukaszkowych*. Duch Święty wzbudza w wiernych tęsknotę i działanie, prowadzące do jedności i życia „w jednej trzodzie i pod jednym Pasterzem” (KK 15).

Ścisłe powiązanie z hierarchią, czyli z biskupem i przysłanym przez niego prezbiterem umożliwia autentyczną proklamację słowa Bożego, sprawowanie „Pamiętki Pana”, wspólną diakonię, czyli wzajemną posługę wobec wszystkich potrzebujących. Cały Kościół we wszystkich swoich strukturach jest prorocki i pasterski; nikt nie powinien być bierny, słuchający jedynie, a nie przekazujący prawdy innym; cały Kościół dźwiga na swych barkach odpowiedzialność za siebie i za cały świat. Podobnie jak w organizmie żywym żaden członek nie zachowuje się całkiem biernie, ale uczestnicząc w życiu ciała, bierze równocześnie udział w jego działaniu, tak i w ciele Chrystusa, którym jest Kościół, całe ciało „według zakresu działania właściwego każdemu członkowi przyczynia sobie wzrostu” (Ef 4, 16). Co więcej, tak wielka jest w tym ciele więź i zespolenie członków, iż członka, który nie przyczynia się według swej miary do wzrostu ciała, należy uważać za niepożytecznego tak dla siebie, jak i dla Kościoła” (DA 2).

We wspólnocie dokonuje się reorientacja życia, myślenia i działania w relacji do Boga i do ludzi oraz do świata. Wydarzenie paschalne przyniosło rozszerzenie i pogłębienie „doświadczenia Jezusa”, czyli spotkania i zespolenia z Chrystusem. Przyniósł On bowiem nową egzystencję tym wszystkim, którzy chcą związać swe życie ze zmartwychwstaniem. Stąd sprawa Jezusa jest zasadniczym elementem w Kościele, ważniejszym od Kościoła jako instytucji zbawczej, umożliwiającej spotkanie z Jezusem przez wiarę i chrzest. Jezus jest więc pierwszym i ostatecznym kryterium odniesienia się do Kościoła i do ludzi, którzy są w jakiejś mierze znakiem obecności i odniesienia do samego Jezusa (zob. Mt 25). Ewangelia stale przepowiadana i przyjmowana ma na celu tworzenie Kościoła przez uwierzenie w Jezusa i przyłgnięcie do Niego (zob. KO 5), jako społeczności czy raczej wspólnoty ludzi dobrowolnie wybierających określony światopogląd, nową hierarchię wartości, nowy, różny od oferowanego przez świat program życia międzyludzkiego, realizujący przykazanie miłości, przebaczenia, solidarności, poświęcenia.

Apostołowie byli świadomi obecności między nimi Jezusa zmartwychwstałego, wywyższonego przez Ojca, razem z nimi współdziałającego, ukazującego im nowy sens życia, niekiedy pełnego niepowodzeń i cierpień, sens całkowicie niezrozumiały przez ludzi świata. Jezus jest bowiem nie tylko drogowskazem, ale drogą i życiem (zob. J 14, 6); to właśnie On przez swoją obecność tworzy, umacnia nową wspólnotę swoich przyjaciół, zapewnia im wolność od lęku, przemocy ślepych sił istniejących w każdym człowieku, od grzechu i niewoli złego.

Według Łukasza najbliżsi dla Chrystusa są ludzie ubodzy, głodujący, płaczący z powodu doznawanych cierpień i obojętności bliźnich, zniechęcenia z powodu Syna Człowieczego (zob. 6, 20-22). Owocem Ducha Chrystusowego obecnego w wiążących jest miłość, radość, pokój, wesele, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie (zob. Ga 5, 22-23)².

Utrzymanie łączności z hierarchią, zachowanie harmonii między instytucją zbawczą a wspólnotą okazało się w historii Kościoła trudne. Niekiedy czynnik hierarchiczny dominował nad charyzmatami wiernych, usiłujących tworzyć wspólnoty modlitewne i apostołskie. Już w drugim wieku charyzmatyczna struktura wspólnotowa została przesłonięta przez urzędy kościelne, które rezerwowały sobie wiele funkcji charyzmatycznych, takich jak opieka nad chorymi, biednymi itp. Kryzys, zwany w historii Kościoła montanizmem, spowodował przeciwstawienie wszelkich charyzmatycznych inicjatyw świeckich władzy hierarchicznej. Powstałe na tym tle ruchy społeczno-religijne wczesnego średniowiecza charakteryzuje krytyka przedstawicieli duchowieństwa i społeczeństwa feudalnego, prowadzącego życie dalekie od ideałów Ewangelii. Członkowie ruchów akcentowali wewnętrzne przeżycia religijne, osobistą modlitwę, pracę dla pożytku potrzebujących; nierzadko kwestionowano konieczność posłuszeństwa wobec przedstawicieli hierarchii, a nawet boskie pochodzenie jej władzy. Najważniejsza była pobożność, a nie akty kultu sprawowane przez biskupów i księży. Nawet grzesznik może powrócić do Boga dzięki osobistemu żalowi, który już w średniowieczu był uważany za integralny element sakramentu pokuty, decydujący o jego ważności. Konsekwentne życie ewangeliczne, radykalizm społeczny i kościelny, osobisty kontakt z Bogiem, wspólnoty tworzone przez świeckich w celu realizacji doskonałego życia moralnego — stanowiły ideał nowego człowieka, wolnego od ciężarów nakładanych przez duchowieństwo. W realizacji siebie wolny człowiek gorąco wierzący w Chrystusa nie widział potrzeby korzystania z sakramentów ani nawet z prawa, które służyło ludziom możnym i wpływowym. Świat jest wprawdzie zły, ale tylko Chrystus może go odnowić. Człowiek posiadający naturalne wartości i zdolności może i powinien wywalczyć sobie własne miejsce w społeczeństwie i w Kościele.

Duchem protestu przeciw dominacji duchowieństwa i przerostom form kultu rozwiniętych w średniowieczu naznaczone były wystąpienia reformatorów XVI w. Reformacja postawiła w centrum swych doświadczeń wiarę, zaufanie i ich źródło — Pismo św., kapłaństwo wiernych, odrzuciła natomiast hierarchię oraz większość sakramentów, pozostawiając chrzest i Eucharystię; dowartościowała religijne życie społeczne, dostrzegając w gminie wierzących prawdziwą wspólnotę, której dopiero w XIX w. przyznano charakter charyzmatyczny.

Ruchem dowartościującym życie we wspólnocie miłości i świadectwo był ruch

² F. Klostermann. *Kirche-Ereigniss und Institution*. Wien 1976.

franciszkański. Idee głoszone przez św. Franciszka były bliskie ówczesnym ruchom „ubogich”; zachował on jednak żywą i autentyczną łączność z hierarchią oraz wierność idei ubóstwa i głoszenia Ewangelii, potwierdzanej świadectwem codziennego życia braci. Zatwierdzenie reguły przez Stolicę Apostolską zapewniło ruchowi ład wewnętrzny, pewność utrzymania się w ortodoksji katolickiej oraz charyzmatyczny rozwój. Dzięki swemu wpływowi na szerokie warstwy społeczne ożywiało pobożność, aktywizowało świeckich należących do Trzeciego Zakonu do działalności apostołskiej i do wzorowego życia małżeńskiego, rodzinnego i wspólnotowego. Jednak na dłuższą metę nie udało się zahamować powolnie, ale konsekwentnie następującego procesu rozkładu życia zakonnego i wspólnotowego. Genezy kryzysu należy szukać oprócz innych przyczyn zewnętrznych w dezintegracji życia zakonnego. Należy wśród nich wymienić nasilający się konflikt między posłuszeństwem a wolnością osobistą, ubóstwem nakazanym przez regułę zakonną a wrodzonym popędem do posiadania. Już wiek XIV przynosi nasilenie się indywidualizmu w całej kulturze europejskiej. Tymczasem średniowiecze pielęgnowało więzi jednostki z różnymi grupami, takimi jak: rodzina, warstwa społeczna, szczególnie stany rycerski i zakonny, posiadające wspólny chór modlitwy, refektarz i dormitorium. Budzące się tendencje indywidualistyczne, przybierające niekiedy postacie skrajne i jednostronne, być może stanowiły reakcję na skrajności dotychczasowego kierunku, niszczącego osobowość oraz bogate dary naturalne i nadprzyrodzone³.

Kościół jawi się w historii jako wspólnota o wymiarze wertykalnym i horyzontalnym. Pierwszy stanowi wspólnota z Bogiem w wierze, nadziei i miłości, drugim jest wspólnota między ludźmi: „Spodobało się Bogu — poucza Sobór Watykański II — powołać ludzi do uczestnictwa w swym życiu, nie pojedynczo tylko, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej więzi, lecz do utworzenia z nich ludu, w którym rozproszone Jego dzieci zgromadziły się w jedno” (DM 2). Obydwa wymiary stanowią dwie strony tej samej rzeczywistości. Wspólnota z Bogiem powoduje istnienie wspólnoty międzyludzkiej. Przedmiotem naszych rozważań będzie więc teologia wspólnot istniejących w wymiarze horyzontalnym.

2. Z TEOLOGII WSPÓLNOTY EKLEZJALNEJ

Sobór Watykański II ukazuje misterium Kościoła w aspekcie trynitarnym. Trójca Święta jest wzorem i zasadą jedności Kościoła. Bóg jest jednością osób w jednej naturze boskiej z zachowaniem właściwości każdej z osób i odniesień wzajemnych, charakteryzujących się darem z siebie, czyli miłością (zob. 1 J 4, 8). Syn jest więc w Ojcu, a Ojciec w Synu w Miłości, którą jest trzecia Osoba, Duch Święty. Czło-

³ J. Kłoczowski. *Wspólnoty chrześcijańskie*. Kraków 1964 s. 441-448.

wiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże jest więc powołany i uzdolniony do bezinteresownego daru z siebie.

Każda osoba Boska działa i udziela się na zewnątrz zgodnie ze swą właściwością w życiu trynitarnym. Dlatego Bóg stwarzając człowieka, przeznaczył go do realizowania podobieństwa ze swoim Synem Wcielonym, który jest „pierworodnym między wielu braćmi” (Rz 8, 20). Syn Boży jest Słowem odwiecznie wypowiedzianym przez Ojca, udzielającego Mu całej swej natury; Syn jest równocześnie odpowiedzią odwiecznie dawaną Ojcu, całkowitym oddaniem się w Miłości. Przez upodobnienie się do Syna Bożego człowiek realizuje swe przybrane dziecięctwo i synostwo w oddaniu się Ojcu, w posłuszeństwie dla Jego prawa i woli, we wdzięczności i miłości synowskiej. Wspólnota człowieka z Bogiem jest udziałem w relacji Syna do Ojca, jest upodobnieniem do Syna.

Zjednoczenie z Chrystusem jest dziełem Ducha Świętego, który przez sakramenty jednoczy wierzących z umęczonym i uwielbionym Chrystusem (zob. KK 7). Kościół jest „wspólnotą wiary, nadziei i miłości” (KK 8), a nawet „jednością wiary, nadziei i miłości” (DE 2).

Zespolenie z Chrystusem dokonuje się i utrwała przez sakramenty, które „wiarę nie tylko zakładają, lecz za pomocą słów i rzeczy dają jej wzrost, umacniają ją i wyrażają” (KL 59). W sakramentach nawiązuje się wspólnota z Bogiem w Chrystusie, mająca strukturę dialogu, w którym Bóg wzywa człowieka, aby jako istota wolna zdecydował się na przyjęcie Go w całe swoje życie.

Miłość — mająca charakter osobowy, oślubieńczy — łączy z Chrystusem wiernych oraz jednoczy wiernych między sobą (zob. Rz 5, 5). Właśnie w miłości kryje się najgłębsza tajemnica osoby, która „nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko przez bezinteresowny dar z siebie samego” (KDK 24). Dając siebie innym w różnorodnych formach służby, człowiek upodabnia się w najwyższy sposób do osób Bożych, wchodząc z Nimi we wspólnotę, koinonię, a przez to samo przyjmuje w postawie służby oddanie się Boga w Chrystusie. Duch Święty pełni więc istotną rolę w urzeczywistnianiu się Kościoła jako wspólnoty ludzi z Bogiem i pomiędzy sobą. Duch Chrystusowy jest więc autorem wspólnoty Kościoła jako całości i poszczególnych wspólnot, którymi są małe grupy nieformalne, jeżeli oczywiście spełniają wszystkie warunki, o których będzie jeszcze mowa w dalszym ciągu artykułu (zob. KK 4). W kontekście tekstów *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* oraz innych dokumentów Duch Święty aktualizuje relacje między wierzącymi, aktualizując relacje istniejące między Ojcem a Synem Bożym. On nam udziela ducha, czyli zdolności zwracania się do Ojca w sposób odpowiadający kochającym dzieciom. Duch Święty udziela nam siebie i swoich darów, z których największym jest miłość (1 Kor 13, 13). Jako uosobiona Miłość Boga uzdalnia nas do aktualizacji relacji osobowej wobec Ojca przez Syna i wobec Syna. I w taki oto sposób urzeczywistnia się nasza koinonia z Bogiem, będąca uczestnictwem w międzyosobowych relacjach Trójcy Świętej. Osobowe zjednoczenie z Chrystusem w Duchu Świętym, a przez Chrystusa

z Ojcem, zjednoczenie w wierze i miłości, dokonujące się przez przepowiadanie i sakramenty Kościoła, jest królestwem Bożym istniejącym w człowieku, jest żywym Kościołem, prawdziwą wspólnotą. Bez tego zjednoczenia wewnętrznego, bez tej wspólnoty Kościół jako instytucja zbawcza, system sakramentalny oraz wszystkie zabiegi duszpasterskie mają znaczenie jedynie narzędne, wtórne, czasowe⁴.

Człowiek jest istotą społeczną i dlatego bez prawidłowych stosunków z innymi ludźmi nie może żyć i rozwijać swoich uzdolnień. „Bóg troszczy się po ojcowsku o wszystko, chciał, by wszyscy ludzie tworzyli jedną rodzinę i odnosili się do siebie wzajemnie w duchu braterskim”. To braterstwo ma swoje uzasadnienie w Bogu jako stwórcy; wszyscy stworzeni na obraz Boga samego, „powołani są do jednego i tego samego celu, to jest do Boga samego” (KDK 24). Osoba ludzka jest więc zasadą, podmiotem i celem wszystkich urządzeń społecznych, gdyż z natury potrzebuje ona pełnego uczestnictwa w życiu społecznym. W kontekście powołania do życia nadprzyrodzonego osoba osiąga swoją doskonałość i wypełnia się niejako w swoich możliwościach udzielonych jej przez Boga w Jezusie Chrystusie. I tak wspólnota z Bogiem realizowana w Jezusie Chrystusie jest podstawą nowej wspólnoty w Kościele, mającej charakter rodzinny, braterski.

Chrystus stał się bratem wszystkich ludzi, będąc „pierworodnym między wielu braćmi” (Rz 8, 29). To braterstwo nie pomniejsza się przez zróżnicowanie funkcji i zadań spełnianych w Kościele. Dokumenty Soboru mówią o braterstwie istniejącym między biskupami, prezbiterami a wiernymi (KK 18; 28; DK 9). To braterstwo ma swoje ostateczne zakorzenienie w Chrystusie, który jako „pierworodny między wielu braćmi, między wszystkimi, którzy przyjmują Go w wierze i miłości, ustanowił, po śmierci i zmartwychwstaniu swoim, przez dar swojego Ducha nową braterską wspólnotę. Ustanowił ją mianowicie w Ciele swoim — Kościele, w którym wszyscy, będąc jedni drugich członkami, mają świadczyć sobie wzajemnie usługi różnych darów sobie udzielonych (KDK 32). Wymiar braterski Kościoła jest więc nowym elementem teologii, uzupełniającym wszystkie inne wymienione w pierwszym rozdziale *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* Soboru Watykańskiego II. Braterstwo chrześcijan, miłość braterska (Rz 12, 10; 1 P 1, 22) odróżniana jest od miłości wobec wszystkich innych ludzi (1 Tes 3, 12; Ga 6, 10). Piotr apostoł nazywa Kościół po prostu „braterstwem” (1 P 2, 17; 5, 9). Idea braterstwa zanikła w Kościele po IV w.; pozostała żywa w zakonach; obecnie znów odżywa w całym swym bogactwie treściowym. Kościół bowiem naszych czasów pragnie stawać się obecny we współczesnym podzielonym świecie w konkretnych wspólnotach, w których przynależność do Chrystusa przejawiałaby się w aktualnych, na co dzień przeżywanych relacjach międzyosobowych. Kościół staje się w naszych czasach wydarzeniem, w którym Bóg w osobie Jezusa Chrystusa przekazuje ludzkości pełnię wspólnoty, którą

⁴ F. Bła ch n i c k i. *Eklezjologiczna dedukcja teologii pastoralnej*. Lublin 1971 s. 205-216.

miał na celu stwarzając człowieka. Ta nowa miłość realizowana we wspólnotach, małych grupach, nie jest naturalną życzliwością znaną Grekom, a w dwudziestym wieku propagowaną przez P. Kropotkina⁵, lecz miłością udzielaną przez Boga, miłością w Bogu istniejącą i z nami dzieloną przez Ducha Świętego, który jest stale udzielany (Rz 5, 5). Jest to więc miłość Boga nade wszystko i bliźniego ze względu na Boga i w Bogu (zob. KK 42; 49). Miłość prawdziwie braterska jest znakiem obecności i działania samego Boga. Braterskie stosunki między ludźmi znajdują w tajemnicy Wcielonego Syna Bożego swoją podstawę i źródło, a w tajemnicy Ducha Świętego transcendentalne możliwości stałego pogłębiania aż do szczytów heroizmu i do nieograniczonej uniwersalizacji. Jesteśmy więc braćmi Chrystusa w Duchu Świętym, uczestnikami odwiecznego zjednoczenia między osobami Boskimi i jako prawdziwi chrześcijanie jesteśmy powołani do stałego poszukiwania i doświadczania więzów życzliwości i przyjaźni z ludźmi. Wyrazem tej miłości jest chrześcijańska świadomość podmiotu, którym są wszyscy uczniowie Chrystusa, „my” stanowiące Kościół, wspólnota rzeczywiście braterska, tworzona przez Ducha Świętego w wymiarze tak wertykalnym, jak i horyzontalnym, tj. z Chrystusem, a przez Niego z Ojcem i z ludźmi⁶.

Teologia braterstwa, inspirująca życie wewnętrzne członków małych grup, może mieć własne, niepowtarzalne akcenty, znajdujące swój wyraz w formach apostołatu. Jedne grupy kładą nacisk na gruntowne nawrócenie, przemianę życia, wynikającą z poznania swej grzeszności i wrodzonej niedoskonałości. Taką postawę należałoby stale uzupełniać świadomością godności człowieka, wynikającej z podobieństwa do Boga i powszechnego braterstwa.

W niektórych grupach może nastąpić przeakcentowanie roli słowa Bożego, choć zajmuje ono pierwsze miejsce w przygotowaniu do wiary i w jej ustawicznym pogłębianiu. I dlatego sakramenty święte winny zawsze zajmować właściwe im miejsce w pogłębianiu kontaktu z Chrystusem.

Dodatkowym źródłem inspiracji dla życia duchowego, szczególnie ważnym dla młodzieży, byłaby znajomość literatury i historii Polski, rozbudzająca uczucia patriotyczne i świadomość odpowiedzialności za otrzymane wielkie dziedzictwo kultury narodowej.

Nieco inną specyfikę duchową mają i rozwijają grupy opiekujące się chorymi i ludźmi kalekimi; kładzie ona akcent na świadome przyjmowanie i dźwiganie krzyża doświadczeń życiowych w celu dopełniania męki Chrystusa za Kościół, za wszystkich ludzi (zob. Kol 1, 24).

⁵ Etyka. Warszawa 1949; H. M. F e r e t. *Miłość braterska w życiu Kościoła znakiem obecności Boga*. Conc 1-10:1966/67 s. 552-566.

⁶ B l a c h n i c k i, jw. s. 228-236; J. C o m b l i n. *Die Basisgemeinden als Ort neuer Erfassungen*. Conc 11:1957 H. 4 s. 263-268.

Grupy młodzieżowe mają duże możliwości aktywizacji życia duchowego swoich członków w przybliżaniu i przeżywaniu osobistej przyjaźni z Chrystusem i realizowaniu podstawowej zasady przyjaźni wyrażonej przez Chrystusa: „Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście mnie wybrali, ale ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili i by owoc wasz trwał” (J 15, 15-16); „Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten mnie miłuje. Kto zaś mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego” (J 14, 21).

Wszystkie grupy nieformalne powinny dzielić się swoimi doświadczeniami i osiągnięciami w duchu braterskiej współpracy: ubogacać je elementami własnymi, narodowymi, choć mogą korzystać również z bogatego dorobku wspólnot niekatolickich pod warunkiem zachowania narodowej tradycji świąt i okresów liturgicznych, bogactwa kultu maryjnego, a przede wszystkim czci Eucharystii.

3. EKLEZJALNOŚĆ MAŁYCH GRUP W ŚWIETLE NOWEGO KODEKSU PRAWA KANONICZNEGO I NAUCZANIA EPISKOPATU POLSKI

Nowy *Kodeks prawa kanonicznego* ustala prawa i obowiązki ludzi świeckich, określone w dokumentach Soboru Watykańskiego II. I tak w wypadkach koniecznych mogą głosić słowo Boże, przewodniczyć modlitwie liturgicznej, udzielać chrztu i rozdzielać komunię św. (kan. 230 § 2). Mają obowiązek zdobycia odpowiedniej wiedzy, potrzebnej do życia chrześcijańskiego i apostołatu; mają prawo do studiowania teologii, zdobywania stopni naukowych i wykładania nauk teologicznych (kan. 229 § 2-3). Są całkowicie wolni w dziedzinie spraw doczesnych, ale powinni działać i wypowiadać się w duchu Ewangelii i społecznej nauki Kościoła (kan. 227).

Kodeks dokonał integracji wszystkich grup w struktury kościelne, w diecezje i parafie (kan. 298). Mogą istnieć dla promowania doskonałości chrześcijańskiej, popierania kultu, nauki chrześcijańskiej i ożywiania duchem chrześcijańskim porządku doczesnego. Mogą mieć charakter prywatny lub publiczny; mogą być erygowane kanonicznie lub pochwalone (kan. 298 § 2). Każda tego rodzaju *consociatio* winna mieć statut aprobowany przez kompetentną władzę kościelną (kan. 301 § 1). Statuty powinny określać cel, środki działania, zarząd (kan. 304). Zadaniem władzy kościelnej jest dbać o zachowanie i rozwój wiary, o dyscyplinę kościelną i moralność chrześcijańską (kan. 305 § 1). Kanon 327 podkreśla znaczenie tych grup, które mają za cel inspirowanie wartościami chrześcijańskimi porządku doczesnego, aby w ten sposób można było łączyć właściwie wiarę z życiem. Kanon 328 zaleca współpracę z innymi stowarzyszeniami o podobnym profilu.

Małe grupy (i stowarzyszenia) istnieją i działają na terenie parafii, która jest według nowego kodeksu „wspólnotą wiernych w Kościele partykularnym” (kan. 515

§1). Mają więc za zadanie troskę o dobro wspólnoty parafialnej, diecezjalnej i Kościoła powszechnego, o jej tworzenie i rozwijanie (kan. 529 §2).

W *Dyrektorium Apostolstwa Świeckich* podkreśla się znaczenie kształtowania się elit parafialnych, które należy roztropnie popierać i rozwijać (19): „Należy wychować parafian — czytamy — by parafię uważali za wspólne dobro. Trzeba więc dopuszczać parafian do współdziałania w usprawnianiu życia parafialnego, tworzyć możliwości zgłaszania swoich uwag i życzeń, stosować formy zasięgnięcia opinii parafian w sprawach administracyjnych i porządkowych, powierzać im sprawy, których załatwienie nie wymaga święceń kapłańskich; korzystać z pomocy fachowców świeckich w przygotowaniu kazań i konferencji stanowych oraz w prowadzeniu poradnictwa rodzin, działalności charytatywnej, przygotowania pomocy dydaktycznych do nauki religii itp.” (20). Na tle całokształtu potrzeb parafii i możliwości współdziałania świeckich *Dyrektorium* poleca, aby nie akcentować bezwzględnej konieczności więzi z parafią zakonnych i filialnych wspólnot eucharystycznych (21). Biskupi zalecają apostolską działalność zespołów w grupach nieformalnych: „Działalność tych luźnych zespołów świeckich ma ukazywać lepiej »znak wspólnoty Kościoła [...] jako prawdziwe świadectwo miłości«” (74).

Podstawą działalności małych grup i siłą zespalającą ich członków jest „wzajemna znajomość i przyjaźń chrześcijańska oraz chęć niesienia pomocy Kościołowi w pełnieniu jego posłannictwa” (tamże 75). Szczególne znaczenie mają zespoły młodzieżowe. Według Pawła VI mają one ułatwiać „umacnianie się w dziedzinie moralnej i duchowej, przekraczanie barier dość wygodnych, ciasnych i ponętnych, barier egoizmu, ducha stadnego, obojętności wobec wielkiej i najważniejszej sprawy królestwa Bożego” (tamże 76).

W małych grupach należy się wystrzegać ducha krytyki, natomiast pielęgnować ducha dialogu i przyjaźni. *Dyrektorium* znów cytuje wypowiedź Pawła VI: „Zalecamy apostolstwo przyjaźni jako metodę, jako wychowanie do zdobywczej miłości, i to podwójnie dobroczynnej, a mianowicie: dla tego, kto ją stosuje, i dla tego, kto z niej korzysta, jako wyrazu autentycznej miłości” (tamże 77). Biskupi polscy przestrzegają przed niebezpieczeństwem upolitycznienia grup⁷, wzajemnego zwalczania się, szkodliwej krytyki hierarchii i innych grup. Powinny działać w parafii i diecezji, podejmując potrzebne zadania apostolskie; pozostając w kontakcie z proboszczem, unikną w swej pobożności i działalności zawsze grożących im niebezpieczeństw, zamknięcia się w sobie i zagubienia na mieliznach i głębiach błędów współczesnego świata⁸.

⁷ A. J. B ü n t i n g. *Die Basisgemeinden in der politischen Aktion*. Tamże s. 274-279.

⁸ G. P a i d e m e n t. *Kommunikation und Konflikte in des Basisgemeinden*. Tamże s. 279-284.

Dyrektorium polskich biskupów wymienia następujące małe grupy, które mogłyby pełnić rolę autentycznych wspólnot religijnych. Taką grupą mogłaby być — w myśl *Dyrektorium* — rada parafialna, jeśli stałaby się grupą o charakterze duszpastersko-misyjnym, a nie wyłącznie administracyjno-budowlanym (tamże 80-84), a następnie diecezjalne rady duszpasterskie (tamże 85). Wspólnotami mogłyby być grupy lektorów, ministrantów, scholi, młodzieży katechizowanej, chórów kościelnych, grupy rodziców dzieci przygotowywanych do I komunii świętej, grupy młodzieży pozaszkolnej i pracującej. Biskupi postulują, oprócz wymienionych, istnienie w każdej parafii — w miarę możliwości także przy każdym kościele filialnym — takich grup, jak: Żywy Różaniec, Towarzystwo Przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, wyspecjalizowane ekipy charytatywne; grupami wspólnotowymi stają się niemal samorodnie zespoły biorące udział w pielgrzymkach (warszawskiej, rzymskiej). *Dyrektorium* domaga się, aby wszystkie zespoły składały pisemne sprawozdania ze swej działalności przy okazji wizytacji biskupiej (16). W miastach należy prowadzić zespoły „Rodziny rodzin”, podejmującej bardzo potrzebne i zarazem trudne apostołstwo, które postuluje adhortacja Jana Pawła II *Familiaris consortio*. Podczas spotkań liturgicznych członków „Rodziny rodzin” należy ukazywać możliwości aktywizacji rodzin, zwłaszcza w zakresie pomocy rodzinom wielodzietnym (*Dyrektorium* 18).

Jak widać z powyższego przeglądu wskazań polskich biskupów, jest wiele możliwości istnienia i działalności małych grup w naszym kraju. Doświadczenia poczynione w tym zakresie przez świeckich i duchownych na pewno ubogacają wszystko, co zostało już przemyślane i utrwalone w *Dyrektorium*, a nawet w nowym *Kodeksie prawa kanonicznego*. Spróbuj je uporządkować i przedstawić Czytelnikowi.

4. WARUNKI ISTNIENIA I ROZWOJU MAŁYCH GRUP

Małe grupy są fenomenem we współczesnym duszpasterstwie Kościoła katolickiego. Stanowią na pewno niezwykle przejaw obecności i działania Ducha Świętego, obiecanego przez Chrystusa i stale udzielanego Kościołowi, Ducha Prawdy i Miłości, Dzięki niemu Kościół bogaci się w doświadczenie i staje się znakiem wiarygodności we współczesnym świecie.

Nie wolno więc obawiać się samego ich powstawania i działania; przeciwnie — trzeba je aprobować, przyglądać się im, pomagać wedle możliwości (umożliwiając członkom grup uczestniczenie w liturgii, w organizowaniu dni skupienia, w korzystaniu z sakramentu pojednania). Nie można pozwalać jednak na żadne zmiany w liturgii, szczególnie w sprawowaniu Eucharystii, która jest *sacrum* Kościoła i jego największym skarbem. Należy strzec właściwego miejsca dla kultu maryjnego w pożyteczności małych grup, pilnie dbać o rozwijanie się nieodzownych więzów z hierarchią, zabezpieczających integrację grup w życiu parafii i Kościoła powszechnego. Spotkania w małych grupach nie mogą jednak mieć prymatu przed uczestniczeniem

w Eucharystii. Zadaniem proboszcza jest koordynowanie działalności małych grup na terenie parafii, zalecanie ich członkom lub całym grupom konkretnych zadań w parafii (przygotowanie rekolekcji, misji, pomoc w działalności charytatywnej itp.).

Nieuchronne są kryzysy nawiedzające małe grupy. Są nimi właśnie między poszczególnymi grupami, zaniedbywanie obowiązków małżeńskich, rodzinnych i zawodowych; zamykanie się w sobie, o czym świadczy niechęć do podejmowania pilnych zadań apostołskich w parafii. Każdy kryzys przezwyciężany we właściwy sposób przyczynia się do stabilizacji grupy, jej wzrostu liczebnego, ożywienia pobożności i ducha apostołstwa. Kryzysy nie przezwyciężane prowadzą zazwyczaj do stagnacji i powolnego rozkładu grupy, a nawet do osłabienia wiary.

Środowiskiem życia i aktywności grup jest parafia, której struktura prawna staje się coraz bardziej wspólnotowa, tzn. parafia staje się zespołem wspólnot formalnych, takich jak: małżeństwa, rodziny, zgromadzenia zakonne, prezbiterium parafialne księży (szczególnie w większych parafiach) oraz grup nieformalnych, podstawowych dla życia Kościoła jako społeczności złączonych wiarą, a przede wszystkim miłością braterską⁹. Parafia zapewnia małym grupom przekaz autentycznej nauki Kościoła stale ubogacanej przez doświadczenie i charyzmaty każdego nowego pokolenia wierzących i świętych, którzy żyją i uświęcają się na terenie parafii. W parafii jest sprawowana Eucharystia, będąca centrum życia chrześcijańskiego i budująca Kościół jako wspólnotę wspólnot ludzi wierzących w Chrystusa i wzajemnie się miłujących, albowiem jednym ze skutków komunii świętej jest wzrost miłości bliźniego, będącej źródłem apostołstwa. Również w parafii są udzielane sakramenty święte, które w szczególny sposób budują Kościół. Tak więc Duch Święty, sprawujący dzieło uświęcenia przez posługę słowa i sakramentów, udziela wiernym szczególnych darów, czyli charyzmatów, którymi obdarza tak, jak chce (zob. 1 Kor 12, 11), by bracia służyć „sobie wzajemnie, każdy tą łaską, jaką otrzymał”, przyczyniali się „jako dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej” (1 P 4, 10) do budowania całego ciała w miłości (zob. Ef 4, 16). Z przyjęcia tych charyzmatów, nawet zwyczajnych, rodzi się dla każdego wierzącego prawo i obowiązek używania ich w Kościele i w świecie dla dobra ludzi i budowania Kościoła, w wolności Ducha Świętego, który „wionie tam, gdzie chce” (J 3, 8), a zarazem w zjednoczeniu z braćmi w Chrystusie, zwłaszcza ze swymi pasterzami, do których należy wydawanie sądu o prawdziwej naturze tych darów i należnym ich używaniu, oczywiście nie w tym celu, aby gasić Ducha, ale by doświadczać wszystkiego i zachować to, co dobre (zob. 1 Tes 5, 12. 19. 21) (DA 3).

Parafie posiadające aktywny ośrodek kultu i organizacji eklezjalnej powinny być zawsze świadome społecznego pluralizmu; przez wspólnoty i w nich przygotowują wiernych do aktywnego życia religijnego i społecznego. Wspólnoty są więc obecnie

⁹ Zob. A. Mazzoleni. *Le strutture comunitaire della nuova parrocchia*. Ed. 2. Roma 1973.

odkrywanymi strukturami pośrednimi, warunkującymi istnienie autentycznej komunikacji społecznej, międzyosobowej oraz między wiernymi a ośrodkami kierującymi i koordynującymi złożone życie kościelne w parafii i w diecezji.

Parafia jako wspólnota wspólnot, czyli wspólnota małych grup, wymaga od proboszcza i prezbiterium parafialnego przemiany świadomości, która nie pomniejsza tego wszystkiego, co zwykle czyniło się w parafiach, określonych jako instytucje „lokalnie zorganizowane pod przewodnictwem duszpasterza, zastępującego biskupa. One bowiem w pewien sposób przedstawiają widzialny Kościół ustanowiony po całej ziemi” (KL 42).

W każdej parafii jako wspólnocie wspólnot konieczny jest zespół animatorów, diakonów, asystentów parafialnych, którzy przenosiliby do wiernych plany i decyzje ośrodka koordynującego, a także inspirowaliby konkretne sposoby ich realizacji. Wiele można skorzystać z osiągnięć współczesnej nauki o zarządzaniu i kierowaniu zespołami ludzi¹⁰. Określone bowiem i sprawdzone zasady mogą mieć pełne zastosowanie w życiu i pracy Kościoła. Kiedyś określano duszpasterstwo jako sztukę (*ars*), czyli sprowadzano je do improwizacji zależnej od charyzmatów poszczególnych duchownych. Wiadomo z nauki przeszłości, że tylko nieliczni prawdziwi charyzmatycy posiadali dary intuicji pastoralnej, zdolności pozyskiwania do współpracy grona oddanych i również uzdolnionych osób. Ogół duszpasterzy może i powinien się uczyć, korzystając z doświadczenia poprzedników w działalności praktycznej.

Socjologowie religii¹¹, socjografowie winni razem z pastoralistami wypracowywać metody badania świadomości wiary i postaw życiowych polskich katolików, a szczególnie członków małych grup. Bowiem miłość bliźniego realizowana wobec określonej liczby osób jest autentycznym sprawdzianem ich wiary i przynależności do Chrystusa i Kościoła — w małżeństwie, w rodzinie, w gronie towarzyszy pracy zawodowej, w zespole przyjaciół, w parafii. Poznanie prawdy pozwoli na wypracowanie bardziej skutecznych form przepowiadania słowa Bożego i udzielania sakramentów świętych. W aktualnej strukturze parafii polskich istnieje zjawisko tak zwanej dysfunkcyjności formacji religijno-moralnej, kulturowej, charytatywnej, psychologicznej. Znany jest i odczuwany brak międzyosobowej komunikacji między proboszczem a wiernymi, między poszczególnymi stanami zawodowymi, między miastem a wsią. Istnieje również brak braterskiego przekazywania i dzielenia się doświadczeniami między diecezjami, niekiedy sąsiadującymi ze sobą. Wielką na-

¹⁰ Zob. J. Zieleniewski. *Organizacja i zarządzanie*. Wyd. 5. Warszawa 1976; t e n z e. *Organizacja zespołów ludzkich*. Wyd. 6. Warszawa 1978.

¹¹ O. Massing. *Soziologische Überlegungen zum Verhältniss von institutionellverfasste „Religion“ (Kirche), volkskirchlicher Massen-Basis und „expressiven Gruppen“*. Conc 11:1975 H. 4 s. 241-248.

dzieżą na unowocześnienie duszpasterstwa są niewątpliwie małe grupy¹². Są przede wszystkim nieodpartym znakiem i świadectwem wiarygodności Chrystusa i Jego Kościoła, potwierdzeniem, że w tym grzesznym świecie, pełnym zła, istnieje miłość, która jest mocniejsza od największego zła i słabości. Jest to miłość do ludzi, „do wszystkich ludzi bez wyjątku i bez żadnego podziału: bez różnicy ras, kultur, języków, światopoglądów. Bez podziału na przyjaciół i wrogów. Jest to miłość do ludzi i pragnienie wszelkiego prawdziwego dobra dla każdego z nich i dla każdej ludzkiej wspólnoty, dla każdej rodziny, narodu, dla każdej grupy społecznej, dla młodzieży, dorosłych i rodziców, starych i chorych — wszystkich bez wyjątku. Jest to miłość, czyli troska o to, ażeby zabezpieczyć wszelkie prawdziwe dobro każdego, a uchylić i osunąć wszelkie zło” (*Jan Paweł II. Dives in misericordia* 15).

Małe grupy, organicznie wintegrowane w instytucjonalną strukturę Kościoła jako misterium obecności i działania Chrystusa, są istotnym elementem realizacji Kościoła jako wspólnoty miłości Boga i powszechnego braterstwa.

¹² J. G a d a n t e r. *Die Bedeutung der christlichen Basisgemeinden für die Kirche*. Tamże s. 269-273.